

*Sygn. akt II Ka 35/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 marca 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r.

sprawy **R. C.**

**oskarżonego o przestępstwa z art. 224 §2 kk i in.**

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 7 października 2015 r. sygn. akt II K 37/13

I. uchyla wyrok w odniesieniu do czynu zarzuconego w pkt I aktu oskarżenia i sprawę w tej części przekazuje Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 170 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**II Ka 35/16**

## UZASADNIENIE

R. C. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 22 listopada 2012 roku w W., w województwie (...) chcąc zmusić funkcjonariuszy Policji sierż. szt. M. K. i post. J. S. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej z zatrzymaniem go stosował przemoc polegającą na szarpaniu się z nimi, uniemożliwił przeprowadzenie badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, nie chciał wyjść z pomieszczenia przejściowego dla osób zatrzymanych zapierając się rękami i nogami o kraty, a ponadto groził sierż. szt. M. K. popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, w ten sposób, że go pobije, które to groźby wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.

II. W dniu 22 listopada 2012 r. w W., w województwie (...), znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe funkcjonariuszy Policji, sierż. szt. M. K. i post. J. S. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 7 października 2015r.

I. oskarżonego R. C. uniewinnił od popełnienia zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia;

II. oskarżonego A. C. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 226 §1 k.k. w zb. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych J. S. (1) i M. K. kwoty po 300 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. S. (1) i M. K. kwoty po 864 złote tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;

V. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 192,72 tytułem połowy poniesionych w sprawie wydatków; w pozostałym zakresie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wywiódł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych i zaskarżył wyrok w zakresie punktu I na niekorzyść oskarżonego R. C.. Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 224 § 2 k.k. poprzez dokonanie jego nieprawidłowej wykładni i uznanie, że wymogiem przypisania winy za czyn z tego przepisu jest wzbudzenie u pokrzywdzonego uzasadnionej obawy spełnienia groźby w sytuacji kiedy przepis ten stanowi, że do zaistnienia tego czynu wystarczające jest zastosowanie groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie punktu I wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie. Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony także przez oskarżyciela publicznego, który zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego R. C. w zakresie czynu I – go opisanego w akcie oskarżenia. Apelujący wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 224 § 2 k.k., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego R. C. opisane w punkcie I aktu oskarżenia nie wyczerpało znamion czynu zabronionego ujętych we wspomnianym przepisie, co w konsekwencji doprowadziło do jego uniewinnienia, podczas gdy jego prawidłowa wykładnia prowadzi do wniosku, że oskarżony swoim działaniem wyczerpał znamiona tego przestępstwa. W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia w zakresie czynu I- go opisanego w akcie oskarżenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie.

Wskazany powyżej wyrok został zaskarżony także przez obrońcę oskarżonego, który zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w części na korzyść oskarżonego tj. w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II wyroku w całości. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

I. Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez niedokładne określenie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku poprzez jedynie ogólne wskazanie w opisie czynu, iż oskarżony „znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe” bez jednoczesnego wskazania, jakie słowa użyte przez oskarżonego zostały uznane przez sąd za powszechnie obelżywe, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę zaskarżonego wyroku, gdyż niemożliwym jest zweryfikowanie oceny dokonanej przez Sąd w zakresie słów wypowiedzianych przez oskarżonego w dniu zdarzenia, która to ocena doprowadziła do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. Art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia przejawiające się w braku wskazania w ustalonym stanie faktycznym, jakimi konkretnymi słowami uznanymi przez Sąd za „powszechnie obelżywe”

miał zwrócić się do funkcjonariuszy Policji oskarżony, a jedynie ograniczenie się do ogólnikowego wskazania, że oskarżony „bezosobowo używał słów wulgarnych”, „żądał od policjantów wylegitymowania się znieważając obu funkcjonariuszy”, „w dalszym ciągu ich znieważał”, „używając wulgarnych słów polecił policjantom opuszczenie posesji” oraz w braku wyjaśnienia podstawy prawnej przypisanego oskarżonemu czynu, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę zaskarżonego wyroku, gdyż niemożliwym jest zweryfikowanie oceny dokonanej przez Sąd w zakresie słów wypowiedzianych przez oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu,

III. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków M. K. i J. S. (1) uznając, że zeznania tychże świadków odnoszące się do opisu przebiegu zdarzenia dotyczące znieważenia i złożone w toku rozprawy głównej zasługują na wiarygodność, gdyż „generalnie relacje obu pokrzywdzonych złożone na rozprawie i w toku postępowania o przekroczenie uprawnień są bardzo zbliżone i w niemal tożsamy ukazują przebieg wypadków ze spornej interwencji, przy czym jest to opis zgodny z zeznaniami naocznych świadków – koleżanek M. C. (1), podczas gdy w toku rozprawy świadek J. S. (1) zeznał, że (oskarżony – przypis obrońcy) mówił coś pacholkach w czarnych mundurkach”, „bezosobowo wypowiadał słowa kurwa”, „w pewnym momencie padły w naszym kierunku te znamienne słowa wypierdalać”, zaś świadek M. K. zeznał, że oskarżony się zdenerwował i powiedział, „że nie pozwoli, żeby jego pacholki w czarnych mundurkach” po prostacku załatwiały interwencję”, „oskarżony powiedział, żebyśmy wszyscy wypierdalać kurwy, psy policyjne”, „oskarżony powiedział, żebyśmy wszyscy wypierdalać z podwórka”, co wbrew uznaniu Sądu zaprzecza, aby zeznania wskazanych świadków były „bardzo zbliżone i w niemal tożsamy sposób ukazywały przebieg zdarzenia”, a nadto świadek A. P. zeznała „Nie pamiętam jak się zachowywał (oskarżony – przypis obrońcy)”, „nie pamiętam jakich słów (oskarżony – przypis obrońcy) używał i czy był wulgarny, po imprezie w domu u oskarżonego nie pamiętam czy używał słów wulgarnych i krzyczał”, zaś świadek S. M. zeznała „oskarżony krzyczał, przeklinał, żeby go nie zabierali. Nie pamiętam dokładnie słów.”, co wbrew ustaleniom Sądu dodatkowo zaprzecza, aby przebieg interwencji przedstawiony przez świadka S. i K. był zgodny z zeznaniami koleżanek M. C. (1) - co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony znieważał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe M. K. i J. S. (1);

IV. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka M. K. przejawiające się w uznaniu tychże zeznań odnoszących się do opisu przebiegu zdarzenia dotyczących znieważenia świadka i świadka J. S. (1), złożonych w toku rozprawy głównej, za w pełni wiarygodne podczas, gdy:

- M. K. zeznał, że „przez 10 lat służby nikt mnie tak nie zbluzgał, nie spotkałem się z takimi obelgami w stosunku do mnie”, oskarżony używał słów obraźliwych wobec mnie i kolegi, z tego co pamiętam to w trakcie interwencji, na posesji może raz, może dwa, dokładnie nie pamiętam”, „widzę drobne sprzeczności pomiędzy tym, co zeznałem i co powiedziałem dziś, duży wpływ na to ma upływ czasu”, co stanowi przejaw wewnętrznej sprzeczności zeznań świadka, który początkowo wskazywał, iż było to najgorsze zdarzenie w ciągu jego całej służby, a zatem zgodnie z doświadczeniem życiowym winno utkwić w jego pamięci, zaś następnie świadek powoływał się na niepamięć istotnych okoliczności zdarzenia, co poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań złożonych przez tegoż świadka;

- zeznania M. K. złożone w toku rozprawy głównej są zeznaniami bardzo szczegółowymi, złożonymi ponad 2,5 roku po zdarzeniu, a ponadto w związku z pełnioną przez świadka służbą dochodzi do wielu podobnych interwencji mało prawdopodobnym jest, aby świadek pamiętał zdarzenie tak dokładnie jak je zrelacjonował w toku rozprawy głównej w szczególności, gdy świadek J. S. (1) w swoich zeznaniach, również uznanych przez Sąd za wiarygodne, nie podał tyłu szczegółów, co świadek K., a wręcz wprost stwierdził, że „być może nie pamiętam tych słów i innych, jakie wypowiadał oskarżony zwłaszcza, że jest tyle interwencji i minęło półtora roku od zgłoszenia. Na dzisiejszą chwilę już nie pamiętam, czy tak obelżywe słowa jak odczytane w zeznaniach padły, ale jeśli tak zeznałem bezpośrednio po zdarzeniu to tak musiało być”, a przy tym Sąd wskazał, iż „sposób, okoliczności i formy utrwalenia M. K. i J. S. (1) w toku dochodzenia uniemożliwiały oparcie na nich ustaleń faktycznych”, co jednoznacznie wskazuje na brak wiarygodności świadka K. – co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony znieważał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe M. K. i J. S. (1).

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonego wniosł o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego w pkt II wyroku ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W toku rozprawy apelacyjnej prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego i wniosek w niej zawarty, przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oraz wniosł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Obrońca oskarżonego poparł swoją apelację i wniosł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacje oskarżyciela publicznego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych okazały się o tyle zasadne, że doprowadziły do wydania przez Sąd Okręgowy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, zaś apelację obrońcy oskarżonego uznać należało za niezasadną. W pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżący pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych oraz oskarżyciel publiczny słusznie podnieśli zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 224 § 2 k.k. Jak wynika z treści uzasadnienia orzeczenia podstawą uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w punkcie I czynu było stwierdzenie, iż groźby jakie kierował on w stosunku do interweniującego funkcjonariusza Policji M. K. nie wzbudziły w nim uzasadnionej obawy, że zostaną spełnione. Analiza znamion występuku z art. 224 § 2 k.k. prowadzi do wniosku, że przemoc lub groźba bezprawna są sposobami działania sprawcy, zmierzającymi do celu, jakim jest zaniechanie czynności służbowych. Definicja groźby bezprawnej została określona w art. 115 § 12 k.k. i jest nią zarówno groźba, o której mowa w art. 190 § 1 k.k., jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Jak wynika z utrwalonego poglądu judykatury, przepis art. 224 § 2 k.k., inaczej niż art. 190 § 1 k.k., jako znamienia przestępstwa nie traktuje przy tym zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia (vide: wyrok SN z dnia 6 czerwca 2011 r., V KK 128/11, LEX nr 897778, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 06.03.2014r. II AKA 23/14, LEX nr 1444871, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11.04.2002r., II AKA 16/02, OSA 2003/4/37). Wyrokując w niniejszej sprawie w zakresie czynu z punktu I aktu oskarżenia Sąd meriti dopuścił się zatem obrazy przepisu prawa materialnego w postaci art. 224 § 2 k.k. Z powodów wyżej wskazanych wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji winien powtórzyć postępowanie dowodowe w części odnoszącej się do przestępstwa zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, w szczególności poddając wnikliwej analizie zeznania pokrzywdzonego policjanta M. K. oraz J. S. (2), do których krytycznie odniósł się sąd rozpoznający sprawę.

Przechodząc następnie do analizy apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego wskazać należy, że nie ma on racji, o ile podnosi zarzut obrazy przepisów postępowania w postaci art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. W tym miejscu za zasadne uznać należy przypomnienie utrwalonego zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądu, iż w treści orzeczenia, a także jego uzasadnieniu nie powinno używać się zwrotów, nawet w formie ich cytowania, które zawierają słowa wulgarne czy używane w „slangu” środowiskowym. Nie jest to bowiem język, który mógłby być używany przy sporządzaniu dokumentów urzędowych (zob. „Prokuratura i Prawo”, dodatek orzecznictwo SN, SA, NSA i TK nr 6/2006). Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że Sąd I instancji konstruując wyrok oraz jego uzasadnienie w niniejszej sprawie słusznie nie zacytował w nim wulgarnych słów oskarżonego, jakie kierował on w stosunku do funkcjonariuszy Policji i takie działanie Sądu meriti w tym zakresie nie stanowi obrazy przepisu postępowania w postaci art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Nie można zgodzić się także ze skarżącym obrońcą, iż Sąd meriti przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Sąd Odwoławczy przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że relacje z przebiegu zdarzenia przedstawione przez świadków M. K. oraz J. S. (1) są do siebie zbliżone, a także korespondują z zeznaniami świadków A. P., S. M.. Respektując pogląd wskazany w akapicie poprzednim, Sąd Odwoławczy odnosząc się do fragmentów zeznań świadków, które zawierają słowa wulgarne poprzestanie na przywołaniu numerów kart akt niniejszej sprawy. Wskazać należy, że zarówno świadek J. S. (1) jak i świadek M. K. zeznali, że w związku z podjętą przez nich interwencją, oskarżony użył w stosunku do nich słów wulgarnych i znieważających (k. 8, k.19, k. 134, - 134 v, k. 167 -168). Powyższe znalazło także odzwierciedlenie w zeznaniach świadka S. M. (k. 31 „podczas zatrzymania ubliżał policjantom, znieważał ich słowami

wulgarnymi”), świadka A. P. (k. 28 „nie pamiętam jakich dokładnie słów użył R. C. w stosunku do Policjantów, ale na pewno użył słów obraźliwych i znieważających”), świadka M. C. (1) (k. 142 „padło ze strony R. brzydkie słowo, nie pamiętam do którego z funkcjonariuszy i czy do obu”) oraz świadka M. C. (2) (k. 143 v). Także sam oskarżony nie kwestionował tego, że w trakcie interwencji znieważył wymienionych powyżej funkcjonariuszy. Na każdym etapie postępowania konsekwentnie przyznawał się do czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy stwierdził, że zarzut zamieszczony w punkcie III apelacji obrońcy oskarżonego jest niezasadny. W ocenie Sądu Odwoławczego jako niezasadny jawi się też zarzut z punktu IV tejże apelacji. Faktem jest, że zeznania świadka M. K. złożone w toku postępowania sądowego, pomimo znacznego upływu czasu są o wiele bardziej szczegółowe niż te złożone w postępowaniu przygotowawczym, jednakże różny stopień szczegółowości zeznań na każdym etapie postępowania może wynikać z odmiennego sposobu przesłuchania świadka, ilości oraz rodzaju zadawanych przez przesłuchującego pytań, a także innych aspektów, zatem niekoniecznie musi przesądzać o jego niewiarygodności. Nie można też odmówić waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. K. tylko dlatego, że są one o wiele bardziej szczegółowe niż zeznania świadka J. S. (1). Wskazać należy, że zdolność postrzegania zdarzeń, ich zapamiętywania oraz odtwarzania jest indywidualną cechą każdego człowieka, a zatem sposób relacjonowania tego samego zdarzenia przez poszczególnych świadków może się nieznacznie różnić. W tych okolicznościach brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskiem skarżącego obrońcy, gdyż podnoszone w apelacji argumenty nie mogą warunkować żądanej zmiany. Z uwagi na fakt, iż w treści apelacji nie podniesiono zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k., Sąd Odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny spełnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru i nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Mając na uwadze zaprezentowaną motywację, Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł jak w wyroku. O kosztach za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, a także § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.